

Diho, No To Cyk (prod. pieruun)

No to cyk
No to cyk
Kiedy otwiera się butla
No to cyk
Jeszcze noc nie jest późna
No to cyk
Przecież po to jest kapusta
No to cyk
Pani da buty i kurtka

Siema, ku*wa kiedy idę po wypłatę
Wjeżdżam do banku zjarany tematem
Potem pod nocny, po bociana kratę
Alkohol mocny jakby chodził na matę

Wjechałem grubo, zaraz będzie grubiej
Ulubionego rapera nie lubię
Lubię przelewy i lubię w gotówie
A menelom rozdaję po stówie

Chodzę ze z buta po mieście
Jestem bogaty nareszcie
Nie mam problemów jak wcześniej
Chyba, że chodzi o zdjęcie

No to cyk
Kiedy otwiera się butla
No to cyk
Jeszcze noc nie jest późna
No to cyk
Przecież po to jest kapusta
No to cyk
Pani da buty i kurtka

Nie testosteron, to zapach kapusty
A ty pamiętaj, są równiejsi i równi
Nie testosteron, to zapach kapusty
Idę pod bankomat, ty dzwoń do mamuśki

Ja nie pamiętam tych gorszych czasów
Bo zawsze je brałem do lasu
Nawet pijany słów mam dobry zasób
A teraz brakuje mi czasu
Lamusie

Kasa większa jakby wjechała na cykl
No to cyk
No to cyk

Kasa większa jakby wjechała na cykl
No to cyk
No to cyk

No to cyk
Kiedy otwiera się butla
No to cyk
Jeszcze noc nie jest późna
No to cyk
Przecież po to jest kapusta
No to cyk
Pani da buty i kurtka

No to cyk
No to cyk

No to cyk